

Sygn. akt IV Ka 807/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Ewa Rusin (spr.)
Sędziowie:	SSO Adam Pietrzak SSO Sylwana Wirth
Protokolant:	Elżbieta Janus

przy udziale Elżbiety Reczuch Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2018 r.

sprawy **K. W.**

syna J. i F. z domu C.

urodzonego (...) w K.

oskarżonego z art. 177 § 1 i § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk, art. 162 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 12 października 2017 r. sygnatura akt VI K 170/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. stwierdza, że koszty procesu związane z postępowaniem apelacyjnym ponosi Skarb Państwa.

Sygn.akt IV Ka 807 / 17

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Bystrzycy Kłodzkiej oskarżył K. W. o to, że:

I. w dniu 02 sierpnia 2013 roku na drodze krajowej (...) w miejscowości M., woj. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...), nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych, nie zastosował się do ostrzegawczego znaku drogowego A-18b i nie zachował należytej ostrożności na odcinku drogi, na którym mogły pojawić się dzikie zwierzęta, poprzez poruszanie się z prędkością nie dającą mu możliwości powadzenia właściwej obserwacji zmieniającej się sytuacji na drodze, w wyniku czego, gdy sarna wkroczyła na jezdnię nie zdążył podjąć jakichkolwiek manewrów obronnych i potracił sarnę,

odrzucając ją na przeciwny pas ruchu bezpośrednio w nadjeżdżający tym pasem samochód marki O. (...) o nr rej. (...) doprowadzając do wypadku, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia, w wyniku czego obrażeń ciała w postaci urazu głowy i twarzoczaszki ze złamaniem dna oczodołu prawego, otwartej rany i innych okolic głowy w tym powieki, licznych otarć naskórka i rany twarzy, otwartej rany powieki i okolicy oczodołowej, powierzchownego urazu nosa, urazu klatki piersiowej, zapadnięcia gałki ocznej oka prawego, obustronne przymglenie rogówki w bliznach po ciałach obcych, zaćmę pourazową oka prawego, pourazowe uszkodzenie siatkówki i naczyńówki oka lewego, doznał kierujący samochodem O. (...) P. K., przy czym obrażenia te spowodowały ciężką chorobę długotrwałą w myśl art. 156§1 pkt 2 kk oraz obrażeń ciała w postaci urazu okolicy lewego oczodołu ze złamaniem kości tego oczodołu, krwiaka lewego oczodołu, licznych ciał obcych worka spojówkowego oka prawego i lewego doznała pasażerka samochodu O. (...) E. K., przy czym obrażenia te naruszyły czynność narządów ciała na czas dłuższy niż dni siedem,

to jest o czyn z art. 177 § 2 i 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk

II. w tym samym miejscu i czasie jak w punkcie I bezpośrednio po zaistnieniu wypadku drogowego nie udzielił pomocy pokrzywdzonym P. K. i E. K., którzy znajdowali się w położeniu grożącym bezpośrednio niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pomimo tego, że mógł jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

to jest o czyn z art. 162§1 kk

Sąd Rejonowy w Kłodzku wyrokiem z dnia 12 października 2017r. sygn. akt VI K 170 /15:

I. oskarżonego K. W. uniewinnił od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach I i II części wstępnej wyroku a koszty postępowania zaliczył na rachunek Skarbu Państwa;

II. na podstawie art. 632 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego K. W. kwotę 3540,40 złotych tytułem wydatków poniesionych w sprawie w związku z ustanowieniem obrońcy.

Z wyrokiem tym w całości nie pogodził się oskarżyciel publiczny. Na podstawie art. 425 § 1 i § 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mających wpływ na jego treść, polegających na niesłusznym uznaniu, że oskarżony K. W. swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion czynu określonego w art. 177 § 2 i 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. oraz art. 162 § 1 k.k. ustalonego jedynie na podstawie wyjaśnień oskarżonego i opinii D. K., sprzecznej z opinią A. P. jak i opinią biegłych M. B. i J. P., podczas gdy pełna i wnikliwa analiza materiału dowodowego, w szczególności opinii A. P., opinii biegłych M. B. i J. P., zeznań O. K., M. K. w zakresie w jakim wskazują na sprawstwo oskarżonego to jest potrącenie przez oskarżonego pojazdem S. (...) sarny, która następnie odbita uderzyła w nadjeżdżający pojazd marki O. (...) kierowany przez P. K. powodując obrażenia ciała u w/w oraz pasażerki E. K. nadto, pozostawił pokrzywdzonych bez udzielenia im pomocy, bez narażenia siebie na jakiegokolwiek niebezpieczeństwo, chociaż wzywany był o to, prowadzi do przekonania, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona w/w czynów.

II. obrazę przepisów prawa procesowego art. 424 § 1 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia polegającą na całkowitym pominięciu przez Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku okoliczności, które Sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, dowodów na jakich się oparł i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, braku wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku w zakresie czynu z art. 162 § 1 k.k. opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku od którego uniewinnił oskarżonego K. W..

Podnosząc wskazane zarzuty apelujący wniósł o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego w Kłodzku celem ponownego rozpoznania

Obrońca oskarżonego w odpowiedzi na apelację wniosła o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje;

Apelacja jest całkowicie bezzasadna.

Wbrew oczekiwaniom apelującego stwierdzić zdecydowanie należy, iż Sąd Rejonowy poczynił w sprawie jedynie słuszne ustalenia faktyczne, bo oparte o prawidłowo przeprowadzone i ocenione dowody, co musiało prowadzić do wydania wyroku uniewinniającego oskarżonego od obu zarzucanych mu czynów. Wnioski końcowe w tym zakresie zostały wyprowadzone w sposób prawidłowy, mieszczą się w granicach swobodnej oceny dowodów, w żadnym wypadku nie można im zarzucić dowolności, zaś uzasadnienie pisemne wyroku, choć niezbyt obszerne, to jednak zawiera trafny wywód logiczny, przez co odpowiada wszystkim wymogom art. 424 kpk, wobec czego Sąd Odwoławczy próbuje je w całej rozciągłości.

Apelujący nie przedstawił żadnych rzeczowych i przekonujących argumentów, które przemawiałyby za kasatoryjnym orzeczeniem odwoławczym, tj. by zaskarżony wyrok należałoby uchylić i sprawę przekazać sądowi I instancji do ponownego jej rozpoznania.

Nie wykazał apelujący, by doszło do zarzucanej obrazy prawa procesowego art. 424 § 1 kpk, w tym w stopniu o jakim mowa w art. 438 pkt. 2) kpk, tj. mającym wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Wszak w pisemnych motywach wyroku zawarto poczynione ustalenia faktyczne oraz analizę dowodów sprawy, tak osobowych jak i opinii biegłych występujących w sprawie. Sąd Rejonowy więc wskazał fakty ustalone i proces dochodzenia do tych ustaleń.

Najwyraźniej z niezrozumienia istoty ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku wynika zarzut apelującego braku wyjaśnienia podstawy prawnej w zakresie czynu z art. 162 § 1 kk (zarzut II aktu oskarżenia). Skoro wykluczył Sąd Rejonowy fizyczny udział oskarżonego K. W. w przedmiotowym wypadku, to przecież oczywistą konsekwencją takiego ustalenia jest brak podstaw do czynienia jakichkolwiek rozważań o nieudzieleniu przez oskarżonego pomocy ofiarom wypadku.

Gołosłownie zatem apelujący zarzucił obrazę przepisu art. 424 § 1 kpk, czego potwierdzeniem jest chociażby to, że w apelacji nie przeanalizował szczegółowo konkretnych dowodów, które jego zdaniem pozostały poza sferą rozważań Sądu, a których treść i jej prawidłowa analiza mogły i powinny doprowadzić do odmiennych ustaleń faktycznych.

W pierwszej kolejności nie jest takim niesłusznie pominiętym dowodem opinia biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych A. P., przeprowadzona w postępowaniu przygotowawczym. Tu przytoczył przecież Sąd I instancji tezy tej opinii (pozostające w sprzeczności do dwóch następnych opinii przeprowadzonych w sprawie) i wskazał, że wobec śmierci biegłego nie ma możliwości zwrócenia się do tego biegłego o wydanie opinii uzupełniającej. Najwyraźniej też apelujący nie zauważył, iż dla potrzeb tej opinii biegły A. P. analizował wyłącznie relację oskarżonego, złożoną w postępowaniu przygotowawczym w charakterze świadka, zatem dowodu niedopuszczalnego w sytuacji procesowej, gdy zmienił się status tej osoby na podejrzanego a następnie oskarżonego (art. 389 § 1 kpk). Co nadto istotne, mimo że biegły brał udział w rozprawie przed Sądem Rejonowym w toku poprzedniego rozpoznania sprawy w dniu 2 lipca 2014r., wydawał do protokołu opinię uzupełniającą, to jednak z zapisu protokołu nie wynika, by biegły zapoznawał się i dla potrzeb uzupełnienia opinii poddał analizie obszerne wyjaśnienia złożone przez oskarżonego, zatem nie odnosił się do najważniejszego dowodu osobowego. Skoro zatem rzeczony biegły formułował wnioski końcowe opinii w oparciu o niedopuszczalny dowód, to nader oczywistym pozostaje stwierdzenie, iż uwzględnianie takich wniosków narusza podstawowe reguły prawidłowego postępowania dowodowego.

Bezspornie wieczorem 2 sierpnia 2013r. około godz. 21-ej oskarżony K. W. na trasie z B. do K. prowadził samochód marki S. (...), oskarżonemu towarzyszyła żona, świadek A. W.. Na tym odcinku drogi dopuszczalna prędkość wynosiła 90 km/h i nie ma żadnych dowodów pozwalających zanegować wyjaśnienia oskarżonego, że jechał na światłach

mijania z prędkością 60-70 km/h. Niewątpliwie na zjeździe z góry w miejscowości M. oskarżony zauważył na swym pasie ruchu sarnę, podjął manewr omijania jej z prawej strony ale zwierzę potrącił przednią lewą stroną pojazdu, tak, że zwierzę odrzuciło na lewe drzwi pojazdu. Nie ulega zatem dyskusji fakt potrącenia przez oskarżonego sarny, ale przecież nie ma żadnych dowodów, ani osobowych ani rzeczowych, które potwierdzałyby, że to właśnie wskutek potrącenia tej konkretnie sarny nastąpiło do przedmiotowego wypadku samochodu marki O. (...). Zarówno oskarżony jak i świadek A. W. zgodnie i stanowczo zaprzeczyli, by w czasie i miejscu potrącenia oprócz ich pojazdu na drodze znajdował się inny pojazd, czy też by w tym zdarzeniu drogowym brały udział inne osoby. Apelujący nie skierował wobec tych dowodów żadnych zastrzeżeń, w tym nie zarzucił obu relacjom braku wiarygodności.

Nie zwrócił także apelujący uwagi, iż osoby podróżujące samochodem marki O. (...) P. K., O. K., M. K., J. K. oraz E. K. nie rozpoznały oskarżonego jako kierowcy pojazdu (podkr. SO), który miał potrącić sarnę, a następnie zatrzymać się bezpośrednio po wypadku i odjechać z miejsca wypadku bez udzielenia im pomocy. W jakiej odległości od pojazdu O. ów kierujący po wypadku zatrzymał swój samochód (O. K. „ zatrzymał się około 2 metry za nami” k. 19-20, M. K. „ ten drugi samochód zatrzymał się 100-150 m...” k. 29) i czy wysiadł z auta czy nie, tylko wyglądając przez okno, tego na podstawie relacji tych świadków ustalić nie sposób, bo - jak to uwypuklił Sąd Rejonowy przytaczając treść zeznań O. K., J. K., M. K. oraz E. K. - ich relacje się różnią.

Jedynie spostrzeżenia dostarczające danych do możliwości identyfikacji osoby tego kierowcy zawierają zeznania świadka O. K., ale na ich podstawie nie można dokonać jakichkolwiek wiążących ustaleń identyfikacyjnych oskarżonego K. W. jako tej osoby. Otóż świadek pierwotnie zeznała, iż cyt. „ten kierujący zgubił tablice rejestracyjne, znalazł tą tablicę jakiś strażak i dzięki temu kierującego policja zatrzymała gdzieś pod K.. On z adwokatem wrócił się na miejsce zdarzenia”(k. 19 akt) – przecież żadna z tych okoliczności nie miała miejsca, są to co najwyżej domysły, spekulacje bądź wręcz zmyślenia świadka. Wniosek staje się tym bardziej uzasadniony, gdy zważyć na dalsze zeznania świadka podczas rozprawy głównej (k. 281 akt), że ten kierujący był łysy w czarnej skórzanej kurtce, przecież przedmiotowy wypadek miał miejsce w warunkach upalnego lata (tylko podczas oględzin panowała temperatura 28 st. C), to wskazania doświadczenia życiowego negują miarodajności twierdzenia, że kierujący był ubrany w skórzaną kurtkę, bo w takich warunkach otoczenia nikt się tak nie ubiera.

Co nadto istotne, nawet gdyby jednak przyjąć twierdzenia świadka, że faktycznie kierujący pojazdem był ubrany w kurtkę skórzaną, to przecież tak oskarżony i świadek A. W. zaprzeczyli, by oskarżony w ogóle posiadał taką czarną kurtkę skórzaną, co też wyklucza oskarżonego.

Jednocześnie świadek nie wskazała, by tym kierującym mężczyzną był obecny na sali rozpraw oskarżony, bo cyt. „ nie taki blond i nie taki łysy” , zresztą twarzy tej osoby na pewno nie widziała.

Dodać należy, iż świadek O. K. zaprzeczyła, by na przednim fotelu obok kierowcy podróżowała inna osoba, zatem tym kierującym nie mógł być oskarżony, skoro niekwestionowane zeznania świadka A. W. i wyjaśnienia oskarżonego zgodnie dowodzą, że oskarżony podróżował z żoną.

Bezsprzecznie oskarżony potrącając sarnę zgubił przednią tablicę rejestracyjną auta i po nią wrócił, wtedy też sam podał policjantom obecnym na miejscu wypadku, że niedawno potrącił sarnę. Tablica ta została odnaleziona w rejonie przedmiotowego wypadku przez n/n strażaka, ale miejsce jej ujawnienia nie zostało udokumentowane w żaden sposób w toku oględzin miejsca wypadku ani przez relacje osobowe. Jedyna relacja w tym zakresie pochodzi także od świadka O. K., która zeznała cyt. „ znaleziono ją w obrębie naszego auta, konkretnie z tyłu auta, po drugiej stronie” k. 280 v. Także i w tym zakresie zeznania świadka nie dowodzą sprawstwa oskarżonego. Wszak samochód O. od uderzenia w sarnę przemieścił się do przodu co najmniej 35 metrów, czego potwierdzeniem są ujawnione szczątki ciała zwierzęcia, zarówno w pojeździe jak i ciągnące się na jezdni za pojazdem na takiej długości. Bazując na przytoczonej relacji świadka, że tablica leżała w obrębie pojazdu marki O., to można jedynie wnioskować, że właśnie w bezpośredniej okolicy powypadkowego zatrzymania O. oskarżony potrącił sarnę, zatem nie mogło to być to samo zwierzę, które spadło na O. około 35 metrów dalej. Nawet z zeznań świadka O. K., na którą powołuje się apelujący, wynika, że cyt. ”przed uderzeniem kierowca nie podjął żadnej reakcji, dopiero po zdarzeniu hamował ...sarna była dobrze widoczna,

najpierw stała na poboczu, a później ruszyła w stronę jezdni, czyli w naszym kierunku....” K. 19-20, „my byliśmy 1-2 metry od tamtego samochodu, jak uderzył w tą sarnę..” k. 280-281 akt.

Zważyć i uwzględnić także należy, co niestety pozostało poza sferą zainteresowania oskarżyciela, iż w trakcie oględzin powypadkowych nie tylko nie ujawniono ciała sarny potrąconej przez oskarżonego (co wobec lekkich uszkodzeń S. pozwala wnioskować, iż potrącenie było na tyle lekkie, że sarna uciekła) ale i nie ujawniono głowy, nóg oraz większych części tułowia zwierzęcia, które upadło na samochód O.. Zatem z tego powodu nie zebrano żadnych danych, pozwalających na ocenę gatunku i wielkości tego zwierzęcia oraz jego wagi. Niestety w postępowaniu przygotowawczym zaniechano także zebrania śladów biologicznych potrąconego zwierzęcia z pojazdu oskarżonego i śladów biologicznych zwierzęcia z pojazdu marki O., co za tym idzie brak porównania tych śladów nie pozwala na uznanie, że w obu przypadkach potrąceniu uległo to samo zwierzę.

Nie tylko na ten mankament zwrócił uwagę opiniujący w sprawie biegły D. K. (k. 429, 420-421 akt), także na fakt, że w toku oględzin powypadkowych nie ujawniono żadnych śladów powypadkowych pojazdu oskarżonego (podkr. SO), a niewątpliwie takowe po kolizji z sarną musiały pozostać, skoro uszkodzeniu uległ m. in. przedni lewy reflektor S. (k. 423), spadła tablica rejestracyjna. Zatem aktualnie brak jakichkolwiek miarodajnych danych dla ustalenia miejsca potrącenia przezeń sarny i odniesienia ich do miejsca wypadku O. (...).

W kontekście powyższych błędów dokumentacji miejsca zdarzenia, tkwiących jeszcze w postępowaniu przygotowawczym, nie jest możliwe jednoznaczne zrekonstruowanie przebiegu wypadku z ustaleniem miejsca potrącenia przez oskarżonego sarny, prędkości obu pojazdów, wzajemnych zależności czasowo- ruchowych pomiędzy uczestnikami zdarzenia, ustalenia, że kierujący oboma pojazdami potrącili to samo zwierzę. Jedynie ustalenie, iż sarna po potrąceniu przez oskarżonego spadła na nadjeżdżający z naprzeciwka pojazd marki O. otworzyłoby drogę do rozważań, czy oskarżony jest sprawcą obu zarzucanych mu czynów. Niestety ani dowody osobowe ani dokumentacyjne nie wykazały podstaw do ustalenia, by tym sprawcą był oskarżony. Jedynie taki wniosek końcowy może być uznany za uzasadniony.

Brak udokumentowanych należycie śladów wypadkowych i treść relacji źródeł osobowych stały się przyczyną założenia alternatywnych wersji wypadku zarówno przez biegłego D. K. jak i zespół biegłych M. B. i J. P.. Najwyraźniej apelujący nie tylko nie pochylił się nad oceną tych dowodów przez Sąd I instancji ale i nie dokonał ich własnej oceny, bezkrytycznie twierdząc, że obie opinie dają podstawy dla ustalenia sprawstwa oskarżonego. Wszak wedle zgodnych tu wniosków obu opinii (np. k. 31 biegłych M. B. i J. P.) nie można jednoznacznie ustalić, czy oba pojazdy kolidowały z tym samym zwierzęciem, uszkodzenia samochodu O. (...) wskazują, że przed kolizją zwierzę musiało być potrącone i odrzucone przez inny pojazd wpadając bezpośrednio po tym potrąceniu na szybę O.. Jednocześnie rzeczowy materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, czy tym pojazdem był kierowany przez oskarżonego samochód S. czy też inny, niezidentyfikowany pojazd. Cytowany zespół biegłych podkreśla, że ustalenie tego, czy oba samochody kolidowały z tym samym zwierzęciem może wynikać tylko z osobowego materiału dowodowego.

Jak to już wcześniej opisano w niniejszych motywach, nie ma żadnych dowodów osobowych oraz rzeczowych dla uznania udziału oskarżonego w wypadku samochodu O. (...).

Zatem przyjęte w obu opiniach różne warianty zachowań obu kierujących wobec pojawienia się sarny na pasie jezdni oskarżonego mają charakter wyłącznie hipotetyczny i teoretyczny, co przecież nie stanowi podstawy dowodowej do czynienia prawidłowych ustaleń faktycznych wyroku. Zatem jedynym logicznie uzasadnionym w świetle kryteriów art. 7 kpk i przez to akceptowalnym zakończeniem sprawy jest uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

Tak więc oczekiwanie apelującego wzruszenia zaskarżonego wyroku okazało się nietrafione, z przytoczonych względów należało wyrok ten utrzymać w mocy.

O związanych z postępowaniem odwoławczym kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 632 pkt 2 kpk, stwierdzając poniesienie ich przez Skarb Państwa.